

Twórcy doby wczesnonowożytnej w poszukiwaniu natury

Tom, który oddajemy w ręce Czytelnika, wpisuje się w cykl projektów badawczych, których celem było przedstawienie w różnych – zwłaszcza tych mniej znanych – aspektach dorobku kulturowego Pierwszej Rzeczypospolitej. Kultura zdefiniowana została jako dobro duchowe i materialne, na które składała się twórczość intelektualna, literacka i artystyczna autorów wielonarodowego państwa, czerpiących ze wspólnych Europie źródeł *humanitas* i *christianitas*, lecz nadających swym dziełom cechy swoiste, ujawniające się w wielostronnym dialogu. Aksjologiczna orientacja badań wynikała z przekonania, że zagadnienia wartości nie są we współczesnej humanistyce dostatecznie uwzględniane, co powoduje nie tylko negatywne skutki naukowe, ale też edukacyjne oraz społeczne, gdyż prowadzi do wygasania świadomości dziedzictwa narodowego i zatrąty rozumienia jego miejsca w tradycji europejskiej.

Obecnie realizowany projekt „Obraz natury w kulturze intelektualnej, literackiej i artystycznej wczesnej nowożytności” zachowuje łączność metodologiczną i przedmiotową ze studiami ujętymi w wielotomowej syntezie „Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej” (2008–2011)¹, a zwłaszcza podejmuje i rozwija problematykę tomu *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych*². Jest także bezpośrednią i zamierzoną w pierwotnym zamyśle kontynuacją projektu „Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości” (2013–2017)³, wzbogaca bowiem zbiór rozważanych w jego ramach zjawisk

¹ Projekt Badawczy Zamawiany PBZ-MNiSW-03/II/2007.

² *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych*, red. nauk. J. Sokolski, Neriton: Warszawa 2010, „Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej. Syntezy”, red. nauk. A. Nowicka-Jeżowa, t. 9.

³ Projekt NPRH, 11H 12 025081; 2013–2017.

estetycznych, politycznych i religijnych, skupiając się na studium jakości etycznych i estetycznych, aktualizujących się w relacji człowieka z naturą.

Linie kontynuacji poprzednich przedsięwzięć zaznaczają się w diachronicznej perspektywie obserwacji procesów kulturowych, ukierunkowaniu hermeneutycznym oraz w zamiarze interdyscyplinarnym. Problematyka przyrodoznawcza, literaturoznawcza, artystyczna, filozoficzna i teologiczna zbliża się do kwestii społecznych, dążąc do ekspozycji idei zawartych w tekstach różnej proveniencji. Reskrypcja danych w języku idei wynika z faktu, że dawne dyscypliny naukowe powiązane były między sobą i tworzyły jedność, tak więc np. nauki przyrodnicze i teologia nie mogły działać ani rozwijać się bez spajającej je w koherentny system kultury humanistycznej, a nawet gdy ta ostatnia zaczęła podlegać redukcji na rzecz empirii i eksperymentu, wciąż pozostawała niezbędna w budowaniu powszechnie zrozumiałego dyskursu naukowego, posługującego się narzędziami retorycznymi i metaforami.

Uczni z różnych środowisk akademickich, przekonani o potrzebie restytuowania dawnej więzi nauk o człowieku, integrowania studiów humanistycznych i tworzenia miejsca wspólnego dla wymiany i scalania wyników badań, stworzyli – mimo okoliczności niesprzyjających inicjatywom międzyśrodowiskowym – zespół istniejący od roku 2008. Znakiem jego trwałości, a zarazem argumentem przemawiającym za kontynuowaniem prac, są dokonania indywidualne i zbiorowe profesorów, którzy brali udział w poprzednich inicjatywach badawczych jako młodzi uczeni.

Prezentowany tom jest pokłosiem badań prowadzonych od roku 2017 w Pracowni „Humanizm. Hermeneutyka wartości” na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, w Katedrach Historii Literatury Staropolskiej, Komparatystyki Literackiej i Edytorstwa na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Katedrze Literatury Staropolskiej na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, przy współpracy naukowców z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu w Białymstoku, Instytutu Badań Literackich PAN, Muzeum Historii Polski. Studia te zmierzały do rekonstrukcji – na podstawie źródeł – doświadczenia i pojmowania natury oraz sposobów jej przedstawiania; śledziły rozwój nauk przyrodniczych oraz postępujące za nimi interpretacje filozoficzne i religijne praw i zjawisk natury; odtwarzały wiedzę praktyczną o naturze jako przestrzeni bytowania człowieka i metody wykorzystywania jej zasobów.

Zawarte w tomie rozprawy różnią się zakresem materiałowym i perspektywą poznawczą. W pierwszej części, zatytułowanej *Natura i nauka*, znalazły się teksty poświęcone koncepcjom naukowym, kontynuującym tradycję starożytną i stopniowo wkraczającym na nowe tory myślenia o naturze, zainicjowanego w Akademii Krakowskiej przez wykładowców astronomii, geometrii, a także filozofii i teologii. Elwira Buszewicz („*Bóg i lepsza natura*”).

Stwórca i stworzenie w polskiej myśli teologicznej. Rekonesans) omawia myśl teologiczną dotyczącą Boga-Kreatora i natury (rozumianej jako efekt aktu stworzenia) zarówno w kontekście jej obecności w nauczaniu akademickim, jak i przemian, którym musiała ona podlegać w starciu z nowymi prądami kulturowymi i religijnymi (humanizmem, reformacją) oraz nowymi postulatami nauki. Podkreślone tu zostały aspekty filologiczny i retoryczny konceptualizacji natury, ujawniające się w wykładach i traktatach, a także w polemikach wyznaniowych i kazaniach.

Rozprawa Jakuba Koryla (*Maîtres et possesseurs de la nature. Filozoficzne uzasadnienie nowożytności*) objaśnia dokonującą się w XVII wieku zmianę w paradygmacie filozoficznym, leżącą u źródeł nowoczesności koncepcję wiedzy i prawdy, przechodzenie od myślenia sermocynalnego ku realnemu. Pokazując przelomowość tych przemian, autor zwraca zarazem uwagę na wpisana w nie zapowiedź kryzysu⁴.

Dwa kolejne teksty wskazują wzrost znaczenia empirii i racjonalizmu w filozofii eksperymentalnej oraz badaniu wszechświata. Hanna Szabelska (*Recepcja myśli Isaaca Newtona w polskiej filozofii eksperymentalnej na przykładzie dyskusji o prawach natury*) odsłania dwa oblicza XVIII-wiecznego newtonianizmu, przeciwstawiając matematyczno-empirycznemu racjonalizmowi Śniadeckiego „teologiczny” racjonalizm Bohomolca. Dzięki ostatniemu artykułowi w tej sekcji, pióra Grzegorza Rauby (*Od niebieskich znaków do kosmosu nowej astronomii: komety i wszechświat w Prognostyku Jana Bohomolca*), możemy zobaczyć też Bohomolca jako popularyzatora wiedzy astronomicznej. Autor skierowanego do szerszego odbiorcy *Prognostyku* zachęca czytelników do samodzielnego przeprowadzania pogładowych doświadczeń, pozwalających zrozumieć istotę badanych zjawisk: obrotu Ziemi wokół Słońca, mechanizmu powstawania zaćmień, wirowania Słońca i planet wokół osi, zmian wyglądu komet i ich położenia względem Słońca, oddziaływań grawitacyjnych zachodzących w kosmosie.

Druga część zgromadzonych w tomie tekstów – *Natura i sztuka* – poświęcona jest zachowanej w dawnym piśmiennictwie ikonografii oraz ideom natury, które pojawiają się w traktatach o twórczości i definicjach sztuki. Myśl estetyczną, kształtującą koncepcję natury w przestrzeni doktryn

⁴ Można w bardzo różnych wymiarach aksjologicznych postrzegać ten proces radykalnej przebudowy myślenia o naturze oraz rozejścia się dróg dyskursu humanistycznego i przyrodoznawczego. Lorraine Daston wyobraża go nawet jako swoistą „utrąę duszy” przez naturę, która „nieożywiona [...] i nieaktywna została [...] sprowadzona do poziomu ślepej, biernej i tępej materii. Rewolucja naukowa przekształciła twórczą naturę w maszynę ślepo poddaną przyczynie i skutkowi” (L. Daston, *The Nature of Nature in Early Modern Europe*, „Configurations” 1998, t. 6, s. 149–150, cyt. za: J. Sokolski, „Natura lubi się ukrywać”: *Historia naturalis – magia naturalis – philosophia naturalis w Europie wczesnonowoczesnej*, w: *Człowiek wobec natury...*, s. 10–11).

mimesis oraz *aemulatio*, śledzi Barbara Niebelska-Rajca (*Małpa i lustro. O kilku aspektach pojęcia natury w dawnej refleksji estetycznej*). Autorka stara się wydobyć podstawowe sensy, jakie pojęcie natury zyskało w teoriach sztuki i teoriach literackich XV–XVIII wieku, analizując zwłaszcza kategorię *natura naturans*, odnoszącą się do kreacyjnego aspektu tworzenia, a przeciwną zasadzie *imitatio naturae*.

Dwa pozostałe teksty zwrócone są raczej ku *praxis*. Michał Janocha (*Ewolucja obrazu natury w malarstwie ikonowym na terenie Polski w epoce nowożytnej*) zwraca uwagę zarówno na związek ikon z macierzystą tradycją bizantyjską, jak na dokonujący się w kolejnych stuleciach proces okcydentalizacji obrazów natury. Wiąże się z tym zwrot od symboliki ku realizmowi. Katarzyna Krzak-Weiss z kolei (*Natura w drewnie wyrzezana. O drzeworytach z polskich zielników drukowanych w XVI stuleciu*) tematem swojego artykułu czyni wyposażenie graficzne polskich XVI-wiecznych zielników drukowanych. Analiza porównawcza zespołów ilustracji i treściowej zawartości ówczesnych herbarzy, przeprowadzona na szerokim tle europejskim, umożliwiła odkrycie ich źródeł oraz inspiracji.

Trzecia część tomu *Natura w literaturze* gromadzi różnorodne wyobrażenia natury w wybranych dziełach europejskich i polskich. W artykule *Baltazar Castiglione o naturze i naturalności. Uwagi tłumacza* Andrzej Borowski bada zakresy semantyczne kluczowych w *Książce o dworzaninie* pojęć „natura” i „naturalność”. Dowodzi, że na tle konotacji filozoficzno-przyrodznawczych wyłaniają się ich sensy antropologiczno-kulturowe, które stają się elementami modelu doskonałości człowieka elit dworskich. Kreowany wzorzec zakłada komplementarność natury i kultury w kształtowaniu pełnej *humanitas*. Uczestnicy rozmów w Urbino rozważają uwarunkowania genetyczne i społeczne szlachectwa, przejawiającego się w naturalnym pięknie, wdzięku, inteligencji i zdolnościach komunikacyjnych danych przez naturę, a zyskujących w przestrzeni kultury nacechowanie etyczne i zarazem estetyczne (na mocy tożsamości dobra i piękna). Podejmują również kwestię „kulturowo pojmowanej tożsamości płciowej [...] oraz formowanych przez nią stereotypów” (s. 223). Oceniając transgresje seksualne, ustanawiają kryterium zgodności z naturą, a deliberując o miejscu i roli kobiet w kulturze – tezę o akcydentalności różnic płciowych, wykorzystywanych przez zwolenników dominacji mężczyzn.

Szkic Marty Zysko *Wizja natury w pismach Francesca Petrarcki* wynika z lektury fragmentów *Seniles*, *Secretum meum*, *De sui ipsius et multorum ignorantia*, *Invectivae contra medicum* oraz *Bucolicum carmen*. Autorka poddaje obserwacji elementy natury służące kreowaniu świata przedstawionego i ekspresji lirycznej. Śledzi medytacje Petrarcki o „przyjaciółce poetów”, która przemawia do zmysłów pięknem, a do umysłu językiem symboli i kodów kulturowych. Natura inspiruje twórczość, zapewnia intymność

otium, a dzięki niezmienności krajobrazu Italii pozwala doświadczyć bliskości świata antycznego i osiągnąć w „miejscu szczęśliwym” ideał samotności twórcy, zanurzonego w świecie ducha. Stan kontemplacji na łonie natury kontrastuje z barbarzyńskimi instynktami mieszkańców miasta, postrzeganego jako *locus horridus*. W kolejnej części artykułu autorka porusza kwestie filozoficzne, wśród których najważniejsza jest krytyka arystotelizmu w wersji awerroistycznej. Niechęć do przyrodoznawstwa ujawnia głęboko humanistyczne przekonanie mistrza z Arezzo, że mimo dobroczynnego oddziaływania, natura nie może się stać celem aktywności poznawczej człowieka. Sprzyjając dobremu i autentycznemu życiu, twórczości literackiej oraz filozofii pojętej jako *animae cura*, pozostaje jednak towarzyszką na drodze do prawdy i piękna.

Analiza dzieła *Lingua* Erazma z Rotterdamu, zaprezentowana przez Justynę Dąbkowską-Kujko (*Język i natura, język w naturze. Lingua Erazma z Rotterdamu*), wprowadza Czytelnika w debatę filozoficzną o naturze świata i naturze ludzkiej, o istocie komunikacji społecznej i jej etycznych uwarunkowaniach. W centrum dzieła Rotterdamczyka sytuuje się koncepcja języka, wywiedziona z Biblii Starego Testamentu, a skojarzona z ewangelicznym Słowem. Słowo, mowa, język – traktowane jako zasada istnienia świata, w którym Logos objawia się pod różnymi postaciami – wtopione zostały w sferę natury i uznane przez autora za piąty żywioł, najpotężniejszy i oddziałujący widomie na losy naszej planety. Zespolenie topiki przyrodniczej i retorycznej pozwala określić granice języka i skutki jego działania. Ponad światem ludzkim język jest narzędziem kreacji, lecz w sferze ziemskiej może się stać źródłem deprawacji i okazać niszczącą moc, groźniejszą niż katastrofy przyrodnicze, gdy przekroczy ustanowione przez Boga prawa.

Po studiach poświęconych oddziałującym na kulturę polską dziełom renesansu europejskiego następuje w tomie rozprawa Marka Prejsa: *Natura naturata i natura naturans – komplementarność czy koincydencja? Strategie poetyckie doby renesansu i baroku: rekonesans*. Obejmując rozległą przestrzeń: od Mikołaja Reja do Elżbiety Drużbackiej, rekonesans ten staje się w istocie zarysem syntezy podjętego zagadnienia. Autor przyjmuje założenie, że nasi poeci najczęściej posługiwali się kategoriami *natura naturata* i *natura naturans* intuicyjnie, i wobec tego w miejsce teorii wprowadza macierzyste konteksty filozoficzno-estetyczne utworów, unikając przy tym ciążącej nad literaturą przedmiotu „pokusy łatwego, ale zwodniczego uporządkowania” (s. 275). Na pierwszym planie sytuują się rozważania o utworach Kochanowskiego i Reja, gdyż – zdaniem autora – „w poezji polskiej główna granica przebiega nie między epokami, a między szkołami poetyckimi: szkołą Kochanowskiego i szkołą Reja [...]. Różnica dotyczy samego postrzegania rzeczywistości i przetwarzania owych postrzeżeń na język poezji” (s. 275). Subtelne rozważania o hymnie *Czego chcesz od nas, Panie, Pieśni o potopie*

i *Trenie* XV odwołują się do doktryny współczesnego Kochanowskiemu klasycyzmu oraz jego inspiracji neoplatonickich. Prowadzą do wniosku, że celem poety jest dotarcie do głębi *natura naturans*. Rejowy *Wizerunk...* egzaminowany jest w aspekcie pytania, „na jakiej koncepcji bytu bazuje utylitarne zainteresowanie dziełem stworzenia i dlaczego na jego określenie Rej używa słowa rozkosz, a nie piękno” (s. 282). Odpowiedź wskazuje na dominację wizji *natura naturata*. Dopełnieniem jej jest – zdaniem autora artykułu – *Światowa Rozkosz* Hieronima Morsztyna. Ostatnie sekwencje studium poświęcone są poezji późnego baroku, zasilanej osiągnięciami naukowymi XVII wieku i upatrującej *natura naturans* w mechanistycznej doskonałości świata stworzonego.

Poezja Kochanowskiego jest również przedmiotem artykułu Agaty Starownik *Dlaczego „z morza wszytki gwiazdy żyją”?* *Źródła, znaczenia i funkcje motywu gwiazd pijących morze u Jana Kochanowskiego*. Autorka odsłania tajemnice znaczeń jednego – ale jakże interesującego – motywu gwiazd „żywiących się” morzem i z niego czerpiących swą energię. Ujawnienie starożytnej genezy wątku współzależności ognia i wody, sięgnięcie zwłaszcza do dzieł Arystotelesa i Platona oraz przyrodniczych teorii stoików i epikurejczyków, a także odnalezienie biblijnych korzeni tego motywu umożliwiają pogłębioną lekturę fraszek *Za pijanicami* i *Modlitwa o deszcz* – niewielkich rozmiarami, niosących w sobie jednak pamięć tradycji kulturowej. Należy zatem mieć na uwadze, że pod postacią drobnej metafory mogą się kryć fundamentalne koncepcje natury.

Równie rozległe perspektywy poznawcze otwierają się w dalszych rozprawach, rozważających funkcje ideowe i retoryczne literackich opisów kataklizmów, które zakłócają ustanowiony przez Boga ład, harmonię i piękno świata. Potęga żywiołów (zajmująca także uwagę Agaty Starownik) jest waloryzowana odmiennie, a zjawiska, które się ją zniszczenie, wywołują różne reakcje, skłaniając do aktów pobożności lub zwątpienia.

Monika Szczot (*Pieśń o potopie. Od Jana Kochanowskiego do Stanisława Grochowskiego*) przedstawia dwa utwory poetyckie, w których została wykorzystana i poddana interpretacji (nie bez udziału tradycji antycznej) biblijna opowieść o potopie: *Pieśń* II 1 czarnoleskiego poety oraz *Żalostną Kamoenę na powódź gwałtowną w roku Pańskim 1605* Stanisława Grochowskiego. Zwraca uwagę na „miejsca wspólne”, pochodzące z obu porządków narracji, ale też na rozbieżności hermeneutyczne. Konkluduje, że staropolskie pieśni o potopie należy – z racji ich złożoności tematycznej i estetycznej – odczytywać z uwzględnieniem aspektów interdyscyplinarnych i intertekstualnych, czyli między filologią a egzegezą, poezją a retoryką, naturą a kulturą.

Janusz Gruchała (*Katastrofa naturalna – Boża przestroga. Zapał srogi góry neapolitańskiej Fryderyka Szembeka*) eksponuje w omawianym utworze teologiczną wykładnię kataklizmu oraz retoryczny, a nawet kaznodziejski

potencjał tematu erupcji wulkanu. Wybuch Wezuwiusza w grudniu 1631 roku, przedmiot czytanych w całej Europie traktatów i dzieł literackich, opisany został również po polsku przez jezuickiego pisarza. Utwór tworzony z intencją kaznodziejską ujawnił niezwykle talent narratorski Szembeka. Jego opowieść o dramatycznym wydarzeniu jest bardzo sugestywna, niemal reporterska; pobudza imaginację i emocje. Pełne ekspresji, a zarazem skrótowe ukazanie drastycznych nieraz szczegółów uwydatnia cierpienie ofiar i bezbronność człowieka wobec natury.

Tę część rozważań zamyka analityczny artykuł Tomasza Chachulskiego *Akceptacja, podziw, lęk. Natura w twórczości Franciszka Karpińskiego*. W interpretowanych utworach autor ukazuje estetyczne, etyczne i teologiczne konotacje idei natury, która w oczach Karpińskiego łączy się z doskonałością, dobrem i pięknem, poświadczając Boży plan względem stworzonego świata. Przestrzeń stworzonej natury to obszar ładu; chaos i walka powstają często z winy człowieka. Oświeceniowa idealizacja natury w literaturze francuskiej (Denis Diderot, Jacques Delille) ma swój wpływ na te koncepcje Karpińskiego.

Ostatni zespół zebranych w tomie artykułów wypełniają refleksje nad naturą zawładniętą przez człowieka, przystosowaną do spełniania jego potrzeb materialnych i estetycznych: wykorzystaną w sztuce uprawy ziemi, zamkniętą w formy ogrodów, przetworzoną w arcydzieła sztuki kulinarnej. Maria Wichowa dedykuje swój artykuł (*Ars agriculturae w staropolskim piśmiennictwie rolniczym*) piśmiennictwu kręgu ziemiańskiego: tekstom wizerunkowym (Mikołaj Rej, *Żywot człowieka poczciwego*), traktatom (Jan Ostroróg, *Myślistwo z ogary, Zwierzyniec, Kalendarz gospodarski na horyzont komarzeński*), poradnikom (Anzelm Gostomski, *Gospodarstwo*), poematom dydaktycznym (Maciej Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych a nowotnych gospodarzów*), a także utworom poetyckim (między innymi Jan Gawiński, *Żywot ziemiański i dworski*). Omówienia tych tekstów prowadzą do wniosku, że agrokultura i hodowla zwierząt były cenione jako wiedza i sztuka: *scientia atque ars agricularum*, wymagające nie tylko znajomości rzeczy i sumiennego działania, ale pełnego zaangażowania osobowego w doskonaleniu umiejętności. Liczne odwołania do antycznych pism założycielskich, szczególnie Warrona i Cyserona, potwierdzają znaczenie Arpinaty w kształtowaniu się naszej kultury, a zarazem humanistyczny charakter formacji ziemiańskiej oraz niezwykle silne nacechowanie etyczne i emocjonalne „zabaw ziemiańskich” na łonie natury.

Przedmiotem studium Bernadetty Puchalskiej-Dąbrowskiej *Obrazy natury w relacjach z podróży królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej (1624–1625)* są źródłowe zapisy wyobrażeń o świecie, stopnia i zakresu jego znajomości, kryteriów obserwacji i oceny zjawisk. Z badanych tekstów wyłania się model poznania natury, obejmujący zjawiska astronomiczne (szczególnie „srogie”, utrudniające podróż) i krajobrazy, najczęściej

zagospodarowane. Przeważają tu spostrzeżenia „pragmatyczne”, jednak pojawiają się także wyrazy podziwu dla piękna panoramy górskiej, rzek i jezior, odruchy zainteresowania legendami, osobliwymi formami skalnymi i okazami fauny na przemierzonym terenie. Fauna sytuuje się w konstruowanym modelu w sferach natury „pokonanej”, np. w czasie polowań, a ogrody – natury „podporządkowanej”. Ogrody to „ziemskie raje”, miejsca odpoczynku, a zarazem świadectwa sztuki ludzkiego, przewyższającego naturalne formy. Ostatnia część artykułu traktuje o naturze „wyreżyserowanej”: pokazach scenicznych, ocenianych przez widzów głównie według kryterium „prawdziwości”. W podsumowaniu autorka zwraca uwagę na wspólne peregrynantom cechy wyobraźni (np. spojrzenie „ukierunkowane ku górze”, na obiekty na wzniesieniach). Podkreśla również antropocentryczną dominantę poznawania natury jako odkrywania „Innego” i waloryzowania danego zjawiska w aspekcie znaczenia, jakie ma ono dla podróżnika.

Rozprawa Aleksandry Jakóbczyk-Goli (*Gabinety osobliwości natury. Barokowe ogrody w świetle kultury kolekcjonowania*) otwiera nową w tomie perspektywę spojrzenia na naturę jako obiekt kolekcjonerskich pasji i muzealnych fascynacji. Ogrody botaniczne, w których uprawiano, ekspozycjonowano oraz badano egzotyczną i lokalną roślinność, zostały tu przedstawione z jednej strony jako teren erudycyjnych dociekań, z drugiej jako strefa wystawiennicza, otwarta dla zwiedzających. Tekst buduje interesującą paralelę między gabinetem osobliwości, XVII-wieczną Wunderkamerą a ogrodem, gdzie były umieszczane różnorodne eksponaty, należące do sztuki ikonograficznej, architektury, inżynierii, a przede wszystkim – flory. W kontekście kultury kolekcjonowania zostały poddane analizie zwłaszcza dwie strategie gromadzenia zbiorów roślinnych i ich opisu: Ulisesa Aldrovandiego oraz Jakuba Kazimierza Haura, obrazujące zasadę nie tyle mimetyczną wobec natury, ile porządkującą, na wzór muzealnych kart katalogowych. Tak oto autorka w humanistycznych ideach naukowych obu autorów zobaczyła początki muzeum historii naturalnej.

Joanna Partyka z kolei w tekście *Natura i/a kuchnia* przypomina, że u podstaw sztuki kulinarnej legły założenia filozoficzno-przyrodnicze, a cele medyczne były priorytetowe w jej rozwoju. Opowiada o świadomości dietetycznej w wiekach dawnych, o przepisach kulinarnych mających charakter niemal recept medycznych. Na przykładzie europejskich (zwłaszcza angielskich) XVII-wiecznych „ksiąg sekretów” dowodzi, że wiedza o żywieniu związana była ściśle z różnymi dziedzinami ówczesnej nauki: chemią, alchemią, magią, jatrochemią czy matematyką, że wykorzystywała popularną wówczas teorię humoralną i w efekcie skupiała się na związku kuchni z szeroko pojmowaną naturą.

Przedstawiona pokrótce zawartość tomu nie wyczerpuje przedmiotu, lecz tylko wskazuje wybrane spośród zasobów kultury wczesnonowoczesnej

przykłady relacji człowieka z otaczającym światem. Ich interpretacja jest związana z ryzykiem posługiwania się pojęciami, które w odniesieniu do tekstów pochodzących z różnych obszarów kultury zyskiwały odrębne znaczenia. Próba ich ujednoczenia zaburzyłaby przekaz naukowy niektórych studiów. Terminy *natura naturans* i *natura naturata* pojawiają się (jak już wspomniano) w rozprawach Barbary Niebelskiej-Rajcy i Marka Prejsa. Występują również (ze względu na swój filozoficzny rodowód) w pierwszej części tomu – w studiach Elwiry Buszewicz i Jakuba Koryła. Różnice kontekstów często generują i uwydatniają subtelne różnice znaczeń. W teologii katolickiej raczej ostrożnie podejmowano idee utożsamiające Boga z naturą, nawet jeśli było to możliwe dzięki kategorii *natura naturans*. W miarę upływu czasu, zwłaszcza na tle innych dyscyplin wiedzy, pojęcie to zyskiwało coraz więcej zastosowań: dla Barucha Spinozy tożsame było z Bogiem, w opinii teoretyków sztuki koncentrowało się na kwestii *vis plastica*, rozumianej często jako twórcza siła natury. Ale oprócz teologicznego, filozoficznego i estetycznego kontekstu tych pojęć daje się zauważyć jeszcze literacki: jeśli możemy zapytać, jaką naturę ma naśladować artysta, możemy też zadać to pytanie w odniesieniu do kreowanego przez poetę świata – i to właśnie zagadnienie pojawia się w studium Prejsa, które koresponduje z rozprawą Niebelskiej-Rajcy.

Stawiając pytanie o wzajemną relację pojęć *natura naturans* oraz *natura naturata*, autorzy ci śledzą te kategorie jednak w ich odmiennych „wcieleniach”. Prejs sytuuje oba pojęcia w kontekście praktyki i wykorzystuje jako narzędzia interpretacji dzieł poetów polskich. Niebelska-Rajca czyni to na poziomie formuł używanych w pismach dotyczących teorii literatury i sztuki. Możemy dostrzec, że w dawnych traktatach estetycznych *natura naturans* odnosi się nie do struktury „produktu” imitacji (świata przedstawionego czy jakichkolwiek jego elementów, z literacką kreacją „podmiotu” włącznie), lecz do procesu tworzenia i osoby tworzącego, który w akcie tworzenia „upodabnia się” do natury w jej działaniu twórczym. W takim zaś ujęciu paralele *natura naturans* – artysta i jego *poesis* – *natura naturata* wymykają się jakimkolwiek prostym kryteriom, które mogłyby włączyć je do nurtów estetycznych lub określonej szkoły literackiej (klasycznej bądź nieklasycznej).

Podobnie wieloznacznie i wielokontekstowo przedstawia się w artykułach różnych autorów problem języka, który pełni inne funkcje w edukacji zorientowanej na sztuki sermocynalne, a inne w nauce opartej głównie na empirii. Widać to wyraźnie w rozprawach Koryła i Dąbkowskiej-Kujko. Odsłaniają one różne wymiary tego pojęcia, sytuując je między epistemologią, retoryką, teologią i etyką, między teorią a praktyką.

Największe jednak wyzwanie stawia przed autorami tomu wszechobecne w nim pojęcie „natura”, które w wielowiekowym użyciu zostało obarczone

wieloznacznością. Inaczej myślał o naturze Platon, inaczej Arystoteles; jeszcze inaczej myśleli ojcowie greccy, widząc w niej albo właściwości zewnętrzne poszczególnych rzeczy, albo byt sam w sobie, albo sposób zachowania się i działania. Greckie pojęcie *physis* mogło więc obejmować cały Kosmos. Równocześnie ojcowie Kościoła stali na straży przekonania, że Bóg nie-skończenie przekracza naturę, stanowiąc niezmierny ocean bytu. Nawet i On jednak bywał opisywany jako *natura naturans*. Myśliciele średniowiecza i wczesnej nowożytności pomnożyli zasób koncepcji; wzbogacili je, a zarazem skomplikowali. Zebranie i przegląd definicji natury, nagromadzonych od starożytności, mogłyby się zatem okazać zadaniami niewykonalnymi i podać w wątpliwość sens opracowania tak sformułowanego tematu. Również próby syntetycznego opisu koncepcji natury wykrystalizowanych we wczesnej nowożytności wydają się dryfowaniem po oceanie. Możliwość podjęcia tego zagadnienia stwarza jednak kategoria obrazu świata, zapisanego w poszczególnych tekstach kultury w ich macierzystym języku. Wymaga on poprawnego, to jest adekwatnego do danej dziedziny odczytania, może być jednak interpretowany paralelnie – w perspektywie historii idei i niesionych przez te idee wartości.

Taka droga scalania różnorodnych i rozproszonych w szerokim spektrum świadectw wynika z cechy im wspólnej, która staje się czytelna ze współczesnego punktu widzenia. Dzisiejsze nauki przyrodnicze (przynajmniej ich *magna pars*) traktują człowieka jako element środowiska naturalnego, podlegający jego oddziaływaniu, a zarazem oddziałujący na nie. Natomiast we wszystkich przywołanych w tomie dziełach piśmiennych i artystycznych można dostrzec humanistyczną podstawę narracji: „podmiot jest wyniesiony ponad rzeczy”⁵. Stojący wobec majestatu natury człowiek nie traci suwerenności osoby poznającej i twórczej, a owoc spotkania: traktat naukowy, utwór literacki, artystyczny czy poradnik gospodarski zawiera zapis reakcji intelektualnej i duchowej (religijnej lub estetycznej) na percypowaną rzeczywistość. Właściwość tę utrwala i legitymizuje teoria mimetyczna.

Współtworzony w dobie wczesnonowoczesnej przez literatów, malarzy, teologów i szlachtę gospodarującą na roli obraz otaczającej przyrody, popularyzowany w przekazach duszpasterskich, szkolnych i użytkowych, opierał się na stabilnym fundamencie aksjologicznym. Mimo kontrowersji intelektualnych i ideologicznych wartościami powszechnie uznawanymi

⁵ Prejs w studium *Natura naturans...* (s. 277) przywołuje celne sformułowanie Czesława Hernasa („*Wszystek krąg ziemski*” *poezji renesansowej*, „Teksty” 1977, nr 5–6, s. 35): „Podmiot jest wyniesiony ponad rzeczy, a rzeczy jako tło podmiotu są widoczne, lecz proporcjonalnie dewaluowane. [...] Poeci [...] budują wokół podmiotu zamkniętą krajobrazem przestrzeń życia w naturze, czyli trójwymiarowy obszar subiektywnie wyodrębniany, harmonijny w swojej horyzontalnej i wertykalnej konfiguracji”. Obserwacja ta odnosi się do poezji renesansowej, nie traci jednak aktualności w kolejnym stuleciu.

pozostawały: ład i harmonia kosmosu, możliwości rozumu, uprawnienia sprawcze człowieka jako gospodarza ziemi i twórcy cywilizacji, piękno natury i naśladowujących ją dzieł. Na gruncie tego paradygmatu rodził się dialog z naturą. Zarówno ludzie pióra i pędzla, jak filozofowie i przyrodnicy nie poprzestawali na deskrypcji zjawisk, lecz zadawali badanej rzeczywistości pytania o naturę wszechrzeczy, cel i sens tego, co stworzone, oraz własnej egzystencji, usytuowanej w kosmosie.

Na szerokim tle idei zasilających kulturę europejską stuleci XV–XVIII zaznaczają się cechy charakterystyczne dla piśmiennictwa Pierwszej Rzeczypospolitej, eksponowane w bliskich sobie materiałowo rozprawach Katarzyny Krzak-Weiss, Aleksandry Jakóbczyk-Goli, Marii Wichowej, Joanny Partyki. Można ich upatrywać w szczególnej równowadze postrzegania natury: utylitarnej, właściwego poezji ziemiańskiej i podręcznikom sztuki rolniczej, oraz egzystencjalnego, pozbawionego egzageracji, lecz dającego spokojną i trwałą radość z odwiecznego związku z *Alma Mater*. Uwagę zwraca zdumiewająco nowoczesna świadomość „ekologiczna”, uprzedzająca zaistnienie pojęcia środowiska naturalnego w mentalności współczesnej. Świadomość ta przejawia się w szacunku dla ziemi oraz empatii dla roślinności i zwierząt, a także – co godne podkreślenia – w etosie „poprzestawania na swoim”, który hamował nadmierną eksploatację dóbr naturalnych i niepowściągniętą umiarem ingerencję w środowisko, przyznawał człowiekowi prerogatywy mądrego gospodarza, który respektuje prawo naturalne i czuje się odpowiedzialny za dobrostan oddanej mu przez Stwórcę przyrody.

Dodajmy, że trzeźwe poczucie rzeczywistości, realistyczne *modus vivendi* i *modus operandi* w otaczającym świecie, najwyraźniej zaznaczające się w sferze sarmackiej, nie tłumili estetycznego i kontemplacyjnego obcowania z naturą. Pokolenia Wojciecha z Brudzewa, Mikołaja Kopernika, Jana Heweliusza kierowały z zachwytem spojrzenie w niebo – najpiękniejszą świątynię, w której króluje Słońce⁶ – by odczytać w nim zapis praw rządzących światem, a przede wszystkim ujrzeć obraz wielkości i mądrości Boskiego Architekta – Rzemieślnika i Artysty:

⁶ W traktacie Kopernika czytamy: „In medio vero omnium residet Sol. Quis enim in hoc pulcherrimo templo lampadem hanc in alio vel meliori loco poneret, quam unde totum simul possit illuminare? [...] Ita profecto tanquam in solio regali Sol residens circumagentem gubernat Astrorum familiam”. [„A w środku wszystkich [planet] ma swą siedzibę Słońce. Czyż bowiem w tej najpiękniejszej świątyni moglibyśmy umieścić ten znicz w innym albo lepszym miejscu niż w tym, z którego on może wszystko równocześnie oświetlać? [...] Tak więc zaprawdę Słońce, jakby na tronie królewskim zasiadając, kieruje rodziną planet, krążającą się dokoła”. N. Copernicus Torinensis, *De revolutionibus orbium caelestium libri VI*, Norimbergae, Iohannes Petreius, 1543, k. 9v.; *Mikołaja Kopernika O Obrotach, Księga 1*, przekł. M. Brożek, posł. i wstęp J. Dobrzycki, Ossolineum; Wrocław 1987, wyd. online: <http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=48790>, dostęp: 27.03.2019].

Który jako ozdobę i piękność szacuje,
Ten czyn niezmiernego świata okazuje

Tak pięknie zbudowany. Kto sklepowi temu,
Nadobnymi gwiazdami ślicznie sadzonemu,
Nadziwować się może? Kto nocoświatnego
Miesiąca albo słońca niespracowanego

Napatrzył się do wolej [.....]?

To tyle, co widzimy. Cóż, gdzie nasze oczy
Dosiąć nie mogą? Gdzie myśl, która niebem toczy,
Gdzie sama piękność świeci i kształty wszech rzeczy?
Nie może tego pojąć mdły rozum człowieczy⁷.

*Alina Nowicka-Jeżowa
Elwira Buszewicz
Justyna Dąbkowska-Kujko*

Warszawa – Lublin – Kraków, 11 maja 2020 roku

⁷ J. Kochanowski, *Fragmента albo pozostałe pisma, Pieśń VI*, w idem: *Dziela polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, PIW: Warszawa 1989, s. 539–540. Omówienie pieśni znajduje się m.in. w tomie *Inspiracje platońskie literatury staropolskiej. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Zespół Badań Literackich nad Historią Kultury Epok Dawnych Instytutu Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, 14–15 października 1998 r.*, red. A. Nowicka-Jeżowa, P. Stępień, Warszawa 2000, s. 279–296, rozdz.: *Elementy platońskie w pieśniach Jana Kochanowskiego Pieśń VI i Pieśń IX* Fragmentów.